Nr. 59. Nakład 2000 egz. Czwartek, dnia 22 maja 1930. Rok II.

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy

Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnoszeniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedyńczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.

Ogłoszenia: wiersz m/lim. na stronie 7-łam. gr 10, na stronie 4-łamowej za tekstem gr 30, w tekscie gr 50, na I str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.

Bóg i Ojczyzna! Telefon nr. 69. W jedności siła!

Slady niewoli.

Polskę zbawią dzieci.

Znany literat Aleksander Świętochowski ogłasza ostatnio artykuł p. t. „Produkty niewoli". Autor zastanawiając się nad niektóremi zjawiskami naszego życia politycznego dochodzi do przekonania, że wpływ niewoli na obecne pokolenie jest większy, niż ktokolwiek przypuszcza. A nie doceniamy tylko tego wpływu niewoli, tak jak

„dzieci zbrodniarzy, pijaków, rozpustników obciążone chorobliwemi skutkami dziedzictwa, bardzo rzadko wiążą swe cierpienia ze zboczeniami rodziców i zwykle uważają je za nabytki własne".

Tak i obecne pokolenie nie chce widzieć wpływu, jaki na umysły wywarła niewolnicza przeszłość. Każdy z zaborców wpływał na nasze wychowanie na swój sposób. Toteż — jak pisze Aleksander Świętochowski —

„Dotychczas istnieją trzy Polski niezharmonizowane i niezrosłe z sobą organicznie, a nawet w niektórych stosunkach wzajemnie sobie nieprzyjazne. Zabór pruski wyszedł z niewoli osłabiony duchowo, ale silny ekonomicznie, przyzwyczajony do pracy wydajnej, ładu i poszanowania prawa. Zabór austrjacki został politycznie do gruntu zdemoralizowany oszukańczem postępowaniem rządu, umysłowo wyjałowiony, gospodarczo zniedołężniały, biurokratycznie ogłupiony i godności obywatelskiej pozbawiony. Zabór rosyjski rozwinął się duchowo, ale utracił samodzielność społeczną, przywykł do uległości, poddaństwa i pogwałceń prawa.

*

W organizowaniu i rządach Polski niepodległej wzięły nierówny udział trzy dzielnice: największy przypadł Galicji i Królestwu, najmniejszy Wielkopolsce. Stąd też w obecnem życiu naszego państwa odbijają się najsilniej znamienne cechy dwu pierwszych. **Mamy do idjotyzmu posunięty biurokratyzm, bezduszne zmechanizowanie administracji, przeplatanie wszystkich spraw społecznych polityką, lekceważenie potrzeb i zagadnień gospodarczych, powierzanie najtrudniejszych zadań faworytom, samowolę rządzących i bierność rządzonych, uprywatnienie państwa na korzyść jednostek, łamanie prawa, bezkarność gwałtów, łupiestwo podatkowe, marnotrawstwo ofiar narodu, fałszowanie jego woli,** wróg sztucznych wielkości i dzikiego ich kultu — wogóle to co w nas wszczepiła niewola rosyjsko-austrjacka. Polski niepodległej, praworządnej, upaństwowionej według wzorów zachodnio-europejskich dotąd niema, z ostatniej wojny i traktatu wersalskiego zrodziła się tylko jej idea nieobleczona w ciało. Przyświeca ona pragnieniom, dążeniom i czynom nielicznych jednostek i grup społecznych, rozżarza się coraz goręcej w umysłach młodzieży, ale gwiazdą przewodnią dla ogółu nie jest. Pokolenia dojrzałe, co najwyżej rozumieją i odczuwają niedolę, ale sparaliżowaną energją w niewoli nie mogą się zdobyć na twórczość uzdrawiającą, a nawet na mocny protest przeciwko nadużyciom. Bez pamięci o tem osłabieniu niepodobna byłoby pojąć, jak **naród kulturalny może pozwolić na brutalne znieważenie swych przedstawicieli w Sejmie,** którzy również nie mają odwagi zwrócić się bezpośrednio przeciwko sprawcom obelg i chcąc zemścić się na panu, biją jego służbę. Zamaskowane dyktatury zdarzały się nieraz w historji rządów, ale chyba nie było wypadku, ażeby prezes ministrów nazwał się sam w parlamencie „urzędnikiem" jednego z nich, ażeby inni szczycili się, że wykonywują rozkazy swojego kolegi i ażeby posłowie usłyszawszy te wyznania, nie odpowiedzieli na nie zgrozą i naganą.

*

Zrozumiałe są żale i gniewy na austracko-rosyjską zarazę, niszczącą nasz organizm państwowy, ale zarazem trzeba psychologicznie usprawiedliwić zarówno tych, którzy ją krzewią, jak i tych, którzy bronić się od niej nie umieją. **Są to bowiem produkty niewoli, które nie mogą uwolnić się od skutków jej wpływu.** Ich myśli znałogowały się w jej warunkach i wtedy, kiedy mniemają, że stworzą coś nowego, **powtarzają tylko sposoby i metody starego despotyzmu i nieprawości. Wierną naśladowczynią tego potępionego i znienawidzonego systemu jest w najwyższym stopniu tak zw. „sanacja",** która mianując się jego tępicielką, jest w rzeczywistości bezwstydną kontynuatorką. Gdy z jej działań usuniemy przezroczyste pozory i nowe formy kłamstwa, spostrzeżemy **znane nam sztuki rosyjskiego bezprawia i austrjackiego oszustwa.** Ci, którzy się niemi posługują, jeśli nawet szczerze tego pragną, już nie mogą wyłamać się ze skostniałych nałogów swego zastarzałego myślenia, jak ostrosłup nie może przyjąć form sześcianu. Wymaganie, ażeby oni przeistoczyli się, zmienili cały swój ustrój duchowy, ażeby stali się tem, czem nie są i być nie mogą, jest nadmiernem i daremnem.

*

Jeżeli obliczymy ogromną sumę produktów niewoli, bądź tworzących zło, bądź nie mających dość siły i odwagi do zwalczania go, jeżeli nadto dodamy do niej tkwiący odwiecznie w charakterze warstw górnych anarchizm polityczno-społeczny, to na dojrzałych i czynnych obecnie pokoleniach wiara w bliską pomyślność Polski nie znajdzie pożądanego oparcia. Może ona oprzeć się tylko na pokoleniach dopiero dojrzewających, albo nawet nowonarodzonych, które nie będą zakażone wpływami niewoli. Polskę zbawią jej dzieci, literalnie — dzieci. Ojcowie przygotują im tylko smutne doświadczenia."

Tu oszczędzają, tam trwonią.

Redukcja 35 tys. robotników kolejowych.

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Nowy „oszczędnościowy kurs" zastosowany został przedewszystkiem do kolei państwowych, którym nakazano ścisłą „samowystarczalność". Ponieważ zastój w przemyśle i handlu spowodował znaczne zmniejszenie się przewozów kolejowych, szczególniej w miesiącach letnich, wstrzymano na kolejach wszelkie roboty inwestycyjne a nawet remontowe. Zredukowanych zostało, jak donosi „Głos Kolejowca", 35 tys. robotników niestałych, zatrudnionych zwykle w sezonie letnim, pozostali pracownicy w służbie drogowej pracują tylko 2 dni w tygodniu, warsztatowi — 5 dni. Ponieważ znaczna część wagonów i parowozów stoi bezczynnie wstrzymano remont „chorego taboru" do jesieni kiedy rozpoczną się masowe przewozy artykułów rolniczych.

Redukcje te wywołały śród pracowników kolejowych rozgoryczenie i wzburzenie. Na interwencję związków zawodowych minister komunikacji przyrzekł powiększyć zatrudnienie w warsztatach kolejowych, co jednak poprawia sytuację w bardzo nieznacznym stopniu. Czy rzeczywiście koleje państwowe są najważniejszem i jedynem przedsiębiorstwem, w którem trzeba oszczędzać nie oglądając się na wszelkie względy? Czy nie należałoby zacząć od innych dziedzin gospodarki państwowej, gdzie nieraz potrzeba oszczędności jest poprostu krzycząca!

Kiedy sejm zostanie zwołany?

W czwartek lub piątek?

Wczoraj w kołach politycznych wypowiadano opinję, że we czwartek lub piątek należy się liczyć z możliwością ogłoszenia zarządzenia Prezydenta o zwołaniu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej. Wskutek tego najbliższe posiedzenie wypadłoby na wtorek, dn. 27. bm.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rząd zechce dopuścić Sejm do obrad i ustosunkować się do losu sesji dopiero w miarę prac sejmowych. To, że sesja zostanie zwołana i nie zostanie odrazu odroczona — zdaje się nie ulegać wątpliwości. Co dalej — pozostaje narazie tajemnicą.

W sferach politycznych zwracają uwagę na zmaganie się dwu kierunków w rządzie: gospodarczego, któremu przewodzi min. Kwiatkowski, mający poparcie min. Matuszewskiego, oraz czystego kierunku pułkownikowskiego z pos. Sławkiem na czele. Ponieważ nie wiemy, który kierunek przemówi do przekonania czynnikowi decydującemu, przeto nie jest wykluczone, iż wobec Sejmu może wystąpić i p. Kwiatkowski w roli szefa.

W ministerstwach gospodarczych przygotowują się do nadchodzącej sesji.

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Dzisiaj po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów w związku ze zwołaniem sesji sejmowej.

Francuskie wojska opuszczą Nadrenję

do dnia 30 czerwca.

Paryż, 19. 5.

W ciągu dnia dzisiejszego odbyła się konferencja, w której wzięli udział premjer Tardieu, minister Briand, ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch, wysoki komisarz Tirard oraz generał Guillaumat, a która poświęcona była sprawie ostatecznego opracowania szczegółów przeprowadzenia ewakuacji Nadrenji. W wyniku narad osiągnięto całkowite porozumienie, przyczem postanowiono, że całkowita ewakuacja trzeciej strefy Nadrenji przez wojska francuskie zostanie ukończona dn. 30. czerwca br. W tym dniu rząd Rzeszy zostanie oficjalnie zawiadomiony o zakończeniu ewakuacji Nadrenji.

Pogrzeb ś. p. ks. bisk. Lisieckiego.

Katowice, 19. 5.

W dniu dzisiejszym o godz. 9-tej rano rozpoczął się pogrzeb ś. p. ks. biskupa dr. Arkadjusza Lisieckiego. Przy trumnie, złożonej na katafalku w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła duchowieństwo odśpiewało wigilje, poczem metropolita krakowski ks. arcybiskup Sapieha w asyście kleru odprawił pontyfikalną mszę żałobną. Na nabożeństwie p. Prezydenta Rzplitej reprezentował p. wojewoda śląski dr. Grażyński, wojsko reprezentował dowódca O. K. V. generał dywizji Stanisław Wróblewski. Wśród duchowieństwa znajdowali się ks. biskup Kubina, ks. biskup Okoniewski, ks. biskup sufragan Tomczak, przedstawiciele kapituł z całej Polski oraz księża diecezji śląskiej. W nawach zajęła miejsce rodzina zmarłego arcypasterza a dalej członkowie komisji mieszanej z prezydentem Calonderem na czele, konsul Rzplitej Polskiej w Bytomiu p. Malhomme, przedstawiciele Sejmu śląskiego, miasta, władz rządowych, komunalnych, delegacje związków i stowarzyszeń oraz bractwa kościelne ze sztandarami jako też liczna publiczność.

Po uroczystem nabożeństwie ks. biskup Kubina wygłosił podniosłe kazanie w języku polskim i niemieckim, poczem ks. biskup Okoniewski odprawił wraz z duchowieństwem modły przy trumnie, a o godz. 11.45 ks. biskup Okoniewski odprowadził w asyście duchowieństwa zwłoki do kaplicy kościelnej. Za trumną postępowała rodzina jako też p. wojewoda dr. Grażyński i generał Wróblewski i in.

Wśród śpiewu „Salve Regina" złożono trumnę do grobowca kaplicy kościelnej, a orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego.

Zmiany w min. W. R. i O. P.

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Dyrektor departamentu sztuki p. Jastrzębowski ustąpić ma ze swego stanowiska.

Aresztowanie dyrektora cukrowni chełmżyńskiej.

Chełmża, 20. 5.

W dniu wczorajszym aresztowano tu dyrektora cukrowni chełmżyńskiej dr. Lange'go oraz inżyniera chemika Busch'a. Aresztowanym zarzuca się, że pod ich kierownictwem i za ich wolą dokonywano systematycznych oszustw przez dosypywanie do saletry chilijskiej 30—40 proc. piasku i sprzedawanie tego nawozu rolnikom jako saletry pełnowartościowej. Oszustw tych dokonywano podobno od szeregu lat, roczna produkcja tego rodzaju saletry wynosiła około 40 000 centnarów. — Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo. Zaznaczyć należy, że obaj aresztowani są Niemcami, lecz posiadają obywatelstwo W. M. Gdańska.

Protesty przeciw wyborom.

Warszawa, 19. 5.

Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu 21-ym obejmującym Białą Podlaską. Protest oddalono. Dn. 2 czerwca br. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protest przeciwko mianowaniu z listy państwowej senatora Wierzbińskiego ze względu na pomyłkę w imieniu kandydata.

Eksplozja w fabryce.

Sosnowiec 19. 5.

Dziś rano w fabryce armatur Kraupego w Sosnowcu podczas przetapiania kuli hydraulicznej w piecu fabryki nastąpiła eksplozja, wskutek której dwóch robotników zostało rannych, jeden z nich Józef Chlewnik odniósł ciężkie obrażenia. Piec rozleciał się. Obu rannych odwieziono do szpitala.

Pomoc dla pow. wschodnich Rzeszy.

Berlin, 19. 5.

Dziś w godzinach wieczornych gabinet Rzeszy odbył posiedzenie, w którem wziął udział również prezydent banku Rzeszy dr. Luther. Przedmiotem obrad były nie załatwione dotychczas punkty programu pomocy dla niemieckich prowincyj wschodnich.

Bank Rzeszy obniży stopę dyskontową.

Berlin, 19. 5.

Bank Rzeszy obniży z dn. 20 bm. stopę dyskontową z 5 na 4 i pół proc., a stopę lombardową z 6 na 5 i pół proc.

Wycieczka łotewska w Warszawie.

Warszawa, 19. 5.

Bawiący w Warszawie poseł do Sejmu i były prezes rady ministrów Łotwy Skujeniek, który jako prezes towarzystwa zbliżenia łotewsko - polskiego w Rydze przybył do Polski na czele wycieczki łotewskiej, przyjął dziś na konferencji prasowej przedstawicieli prasy polskiej. Skujeniek oświadczył m. in., że wycieczka łotewska przybyła z rewizytą. Jak wiadomo bowiem, w roku ubiegłym bawiła w Rydze wycieczka warszawskiego towarzystwa polsko - łotewskiego. Towarzystwo łotewsko - polskie, na którego czele stoi p. Skujeniek ma na celu współdziałanie między obu narodami we wszystkich dziedzinach życia.

Naród łotewski — podniósł dalej p. Skujeniek — okazał dużo zainteresowania dla sprawy polskiej i żywi wielką sympatję dla narodu polskiego. Jednym z czynników tej przyjaźni jest okres wspólnych walk o niepodległość w czasach, w których wojsko polskie przyczyniło się do oswobodzenia części terytorjum Łotwy. Znajomość Polski w społeczeństwie łotewskiem nie jest jeszcze dostateczną, gdyż środkowa i zachodnia część Polski są mniej znane od prowincyj, leżących w sąsiedztwie Łotwy.

Przechodząc do spraw politycznych, p. Skujeniek oświadczył, że wszystkie bez wyjątku stronnictwa polityczne na Łotwie są zgodne co do konieczności prowadzenia polityki pokojowej. Łotwa stara się zachować stosunek przyjazny ze wszystkimi sąsiadami, w szczególności z Estonją, która jest sojuszniczką Łotwy. Stosunki pomiędzy Łotwą a Litwą pomimo najlepszej woli ze strony Łotwy nie kształtują się tak, jakby tego należało oczekiwać. Jest faktem, że dotychczas nie został zawarty układ handlowy między obu państwami.

Samobójstwa w stolicy.

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Wczoraj popełnił samobójstwo sędzia Myślikowski wyskoczywszy z okna 3 piętra gmachu sądu powiatowego.

W mieszkaniu swem powiesił się na pokojowej antenie radjowej 50-letni inż. Jankowski.

Program wschodni dla niem. G. Śląska.

Berlin, 19. 5.

Z Raciborza donoszą: W obecności najwyższych urzędników zarządu prowincji, przedstawicieli duchowieństwa górnośląskiego, nadprezydenta niemieckiego G. Śląska i Śląska Opolskiego oraz licznych przedstawicieli władz rządowych odbyło się wczoraj w sali posiedzeń sejmu krajowego objęcie władzy przez nowego starostę krajowego prowincji górnośląskiej Woschka. Kr. prałat Ulitzka prosił nowego starostę krajowego, by przyrzeczenia zachowania wszystkiego co dotychczas zostało zdobyte dla G. Śląska dane dr. Piątkowi dotrzymał i wytężył wszystkie siły dla nowych zdobyczy. Starosta Woschk w przemówieniu podkreślił, że położenie G. Śląska jest niemal rozpaczliwe, że uznanie tej prowincji tak jak Prusy Wschodnie za teren najbardziej zagrożony i potrzebujący pomocy jest najpoważniejszem zadaniem chwili. G. Śląsk nie może własnemi siłami zmienić ciężkiego położenia gospodarczego tej prowincji i dlatego oczekuje pomocy ze strony państwa pruskiego i Rzeszy.

Powódź w Małopolsce wchodniej.

Połączenie z Rumunją jeszcze przerwane.

Stanisławów, 19. 5.

Wody rzek górskich opadają, natomiast wody Dniestru pod Niemirowem podniosły się o 3,75 m. ponad poziom normalny. Wicewojewoda stanisławowski zwiedził w dniu dzisiejszym nawiedzone klęską miasto powiatowe Nadwórne, wręczając na ręce p. starosty pewną sumę pieniężną na dożywianie ewakuowanych mieszkańców. Liczba ewakuowanych w powiecie nadworzańskim wynosi około 900 osób. W Delatynie zostało zalanych 30 domów, skąd ewakuowano ludność. Komunikacja między Nadwórną a Rafajłowem została przerwana. Przerwana jest również komunikacja między Nadwórną a Sitkowem oraz Worochtą.

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Przerwany wskutek powodzi w Małopolsce wschodniej ruch kolejowy na linji Stanisławów — Śniatyn nie został jeszcze przywrócony i połączenie z Rumunją nie zostało wznowione.

W Indjach dojrzewa bunt.

Wysokie kary dla Hindusów. Bomby w Madras.

Szalapur, 19. 5.

Dowództwo wojsk angielskich zatwierdziło wyroki przeciwko 23 Hindusom, zamieszanym w ostatnie rozruchy. M. in. uległ zatwierdzeniu wyrok, skazujący na 7 lat ciężkiego więzienia sekretarza kongresu narodowego, na 5 lat przewodniczącego kongresu, innych zaś członków kongresu na grzywnę w łącznej sumie 28.000 rupij.

Madras, 19. 5.

W dniu wczorajszym na oddział policji rzucono 6 nader nieudolnie sporządzonych bomb, z których wybuchła tylko jedna, raniąc dwóch policjantów. Kilka osób zostało rannych kamieniami, rzucanemi przez tłum.

Jak Niemcy subwencjonują

niemieckie szkoły w Polsce.

„Allensteiner Zeitung" donosi o walnem zebraniu stowarzyszenia „Ostpreussischer Schulverein", którego zadaniem jest wspieranie szkolnictwa niemieckiego zagranicą. Według sprawozdania, związek zebrał w roku zeszłym drogą składek 160.000 marek (339.000 zł.), z czego na teren Kłajpedy wysłano 65,5 proc., na Litwę 17 proc., do Polski 16 proc. (czyli 25.600 marek), do innych krajów 1,5 proc. Tylko ten jeden związek prowadził propagandę w 519 miejscowościach przy współpracy 500 szkół. Ze sprawozdania w cytowanym organie olsztyńskim wynika dalej, że przedstawiciele terenów, podległych opiece tego stowarzyszenia, skarżyli się na ciężkie położenie niemieckiego szkolnictwa i kultury, i prosili, „aby ojczyzna o nich i nadal nie zapomniała".

„Allensteiner Zeitung" należy do tych pism niemieckich, w których raz po raz odzywają się głosy oburzenia przeciw szkolnictwu polskiemu w Niemczech za pobieranie subwencji z Polski i żądania, by podobnemu „bezprawiu" kres położono.

Z ubolewaniem musimy zaznaczyć, że nie mamy w Polsce dotychczas ani jednego stowarzyszenia wojewódzkiego, któreby podobnie, jak wyżej wymienione stowarzyszenie prowincjonalne pruskie, miało możność wysłania w jednym roku bodaj tylko 25.000 złotych na cele szkolnictwa polskiego w Niemczech. Jeśli jeden „Ostpreussischer Schulverein" stać na to, by wspierać tak hojnie szkolnictwo niemieckie w Polsce, gdzie istnieją setki państwowych szkół niemieckich, to wolno spytać, ile setek tysięcy marek rocznie przekazuje do Polski organizacja tak potężna jak „Verein für Auslandsdeutschtum", nie mówiąc już o innych, równie obficie płynących źródłach w Rzeszy, z których czerpie u nas wszelkiego rodzaju propaganda niemiecka.



Fridtjof Nansen na łożu śmierci.

Katastrofy samochodowe w Niemczech.

Berlin, 19. 5.

Wczoraj wydarzył się w Niemczech cały szereg katastrof samochodowych i tak w Berlinie samochód ciężarowy przejechał na śmierć 60-letniego mężczyznę. Poza tem z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zderzyły się dwa samochody osobowe, wskutek czego jeden pasażer odniósł ciężkie obrażenia głowy, nadto jeden z przechodniów wpadł pod taksówkę, ulegając złamaniu nogi. Oprócz tych wypadków w stolicy, wydarzył się cały szereg katastrof samochodowych na prowincji np. z Neubenbukow (Meklenburgja) donoszą, że autobus wiozący Reichsbannerów, powracających do Schwerinu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, wymijając inny samochód osobowy, przyczem trzech Reichsbannerów zostało ciężko rannych, 16 innych lżej. W kąpielisku w Homburg zderzyły się ze sobą na moście dwa samochody ciężarowe, przyczem jeden z jadących uległ zgnieceniu obu nóg i zmarł przed przybyciem lekarza, drugi zaś odniósł poranienia nóg. W Lubece samochód najechał na drzewo, powodując ciężkie obrażenia pięciu jadących w nim osób, jedna z nich wkrótce potem zmarła. Wreszcie w Schkoelen (Turyngja) 4-osobowy samochód, wiozący 8 uczestników wesela, wywrócił się z powodu oderwania się koła, przyczem dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, 4 zaś inne odniosły ciężkie obrażenia.

Broń z Wiednia dla Palestyny.

Wiedeń, 19. 5.

Angielskie władze policyjne w Jerozolimie zawiadomiły policję wiedeńską, że z Wiednia przewożona jest broń do Palestyny. Broń ukrywana była w ścianach kas ogniotrwałych, wysyłanych przez firmy wiedeńskie do Palestyny. Policja wiedeńska czyni starania w kierunku znalezienia nadawcy tych zabronionych posyłek.

Bandytyzm w Berlinie.

Berlin 19. 5.

Dziś przed południem dwóch konduktorów tramwajowych, niosących 8.000 marek gotówką, które zamierzali oddać w kasie tramwajowej zostali napadnięci przez dwóch nieznanych osobników. Jeden z rabusiów dał w kierunku konduktorów kilka strzałów rewolwerowych, raniąc ich obydwóch. Zanim nadeszła pomoc rabusie zdążyli zrabować pieniądze i uciec. Dyrekcja tramwajów miejskich wyznaczyła nagrodę za schwytanie złoczyńców w wysokości 500 marek.

Trzęsienie ziemi.

Berlin, 19. 5.

Z Hanoweru donoszą, że odczuto w okolicy miasta lekkie trzęsienie ziemi, złożone z 12 do 14 wstrząsów, posuwających się z południa na północ

Wiedeń, 19. 5.

W miejscowości Halstadt w Górnej Austrji odczuto wczoraj o godz. 17.17 lekkie trzęsienie ziemi. Kierunek trzęsienia ziemi szedł z zachodu na wschód. W St. Johan odczuto również około godz. 17 12 do 13 wstrząsów następujących po sobie w krótkich odstępach czasu.

J. I. Kraszewski. 50

Powrót do gniazda.

(Ciąg dalszy).

— Chciałem, by była szczęśliwą.

— Dziecko przeboleje i zapomni — rzekł Wilms.

Hennichen spojrzał z bólem i niedowierzaniem.

— Idź — rzekł, — błagam cię: zasięgnij w mieście języka, radź mi, zyszcz pomoc, powiedz, co mam czynić, głowę tracę.

— Potrzeba męstwa, mistrzu kochany — ściskając go, szepnął Wilms; — idę, bo każesz, lecz niewątpliwie powrócę z tem, z czem wyszedłem.

Złotnik miał wielu znajomych i przyjaznych w mieście, wiał się jednak spowiadać przed nimi, potrzebował sprzegować i kryć się z tem, co chciał wybadać. Szczęściem, całe miasto mówiło o śmierci i testamencie wojewody, tak, że Wilms mógł się, prawie nie pytając nikogo, dowiedzieć, co mu było potrzeba.

Właśnie po pogrzebie ostatnia wola zmarłego ogłoszoną być miała, gdy złotnik do regenta się dostał, który ją pisał i miał w depozycie. Na pytanie o nią, stary prawnik uśmiechnął się.

— Męczą mnie wszyscy o to — rzekł, — ciekawi się dowiedzieć, jak wojewoda substancją rozporządził; a no, cierpliwi bądźcie. Usta mam zawarte, dopóki pieczęci nie rozłamano; potem się wszyscy dowiecie, boć to nie będzie tajemnicą.

Otwarcie testamentu z woli nieboszczyka odbyć się miało w obecności pana pisarza, kasztelana Jeremiego i kilku osób do rodziny należących, z wyłączeniem dyssydentów.

Ta klauzula odsuwała syna, który i tak nie mógłby być przytomnym. Właśnie w chwili, gdy się tak dowiadywał, rozstrzygał tam miały, Janusz, jakby nieprzepartą jakąś pchnięty siłą, poszedł do kamienicy Wilmsa, bo Frydy przez kilka dni nie widział. Zdaje się, iż Hennichen musiał być na czatach ciągle, bo mu Janusz na wschody wszedł, stary go w sieni spotkał.

— Nie idź pan na górę — rzekł, — przepraszam was, Fryda jest trochę chora, potrzebuje spoczynku, powietrze to wasze jej nie służy.

Mówił zafrasowany i widocz. z bólem serca. Janusz ledwie mógł uszom swym wierzyć. Stali właśnie przed wschodami, nad któremi w cieniu na piętrze widać było drzwi pokoju Frydy. Wojewodzic się jeszcze wahał, co ma uczynić, gdy drzwi te otworzyły się, Fryda wybiegła, pochyliła się na galerii i głosem drżącym zawołała na ojca:

— Dlaczegóż nie prosicie wojewodzica na górę?

Zmieszał się stary Hennichen i spojrzeniem prosił o milczenie, wskazując wschody i przepraszając przodem gościa Januszowi przykro było iść tak z łaski, niemiłym gościem, ale wzrok Frydy go przyzywał. Piękne dziewczę, blade, z rozpuszczonym włosem, w czarnej sukience, niespokojnie w dół patrzało. Ojciec szedł zmieszany i milczący. Znaleźli się tak w progu mieszkania Frydy i weszli razem, bo Hennichen odstąpić go nie chciał. Dziewczę ciekawemi, litościwemi oczyma patrzało na długo niewidzianego Janusza, chcąc z jego twarzy tych dni smutki wyczytać i podzielić. Przybrało posępny wyraz, podało mu rękę i wejrzenia ich spotkały się, a z Janusza oczu musiano trysnąć zwątpienie, bo twarz Frydy oblekła się nagle trwogą. Gdyby nie ojciec, obrzuciłaby go pytaniami; stary Hennichen pot się był, aby im przeszkodził, — i natychmiast rozpoczął rozmowę obojętną z takim naciskiem, iż Janusz i Fryda ulec musieli. Opanował on ją i usiadł, przedzielając ich sobą.

Wszystko to nie mogło ujść bacznego oka Frydy, która, pierwszy raz może w życiu uczuła żal do ojca; potrzeba go jej było oddalić

Wysunęła się naprzód sama z komnaty, oczyma przykuwszy Janusza. Zaledwie sukienka jej znikła we drzwiach, gdy ojciec za rękę chwycił wojewodzica.

— Proszę was — szepnął, — nie bawcie dziś długo. Fryda potrzebuje odpoczynku.

Kończył tych kilka słów, gdy ciotka weszła temiż drzwiami i powołała za sobą Hennichena. Rad się był oprzeć jej, nie mógł, wyszedł. Janusz pozostał sam, bo towarzyszka jego ledwie przywitawszy zdala, zniknęła. Nie trwało to jednak długo — Fryda wracała z posępną twarzą, brwią ściągniętą, jakby dysząca gniewem i niepokojem. Weszła, jak królowa, nie zdając się zważać nawet na to, że ojciec, z równie zmienioną fizjognomją szedł tuż za nią. Spostrzegła go dopiero odwróciwszy się, wlepiła wzrok w Janusza milczący i nieznacznie rękę przycisnęła do piersi zawieszony sygnet, potem szybko usunęła się do okna. Hennichen blady padł na krzesło.

Położenie wojewodzica stawało się nadzwyczaj przykre. Musiał wyjść, wziął więc za czapkę i zerwał się z siedzenia żywo. Fryda, zwrócona ku niemu, nie wstrzymywała ani słowem, ni oczyma, zdawała się uspokojoną i obojętną.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Odezwa.

W niedzielę 18. maja obchodzono w Poznaniu 50-lecie istnienia Towarzystwa Czytelni Ludowych TCL.

Jakie zasługi wykazało Towarzystwo to za czasów zaborczych na ziemi poznańskiej, pomorskiej i śląskiej o tem piszą dzienniki stołeczne i wiedzą dobrze ci, którzy w Towarz. tem czerpali pokrzepienie ducha polskiego i którzy sami czynnie tego ducha u rodaków naszych podtrzymywali.

W tej chlubnej pracy oświatowej Towarzystwa Czyt. Lud. miał swoje górne chwile i powiat wąbrzeski, który w swoim czasie mógł się poszczycić kilkoma bibljotekami wiejskiemi oraz pokaźną, bo przeszło 1600 tomów liczącą bibljoteką i czytelnią w mieście Wąbrzeźnie.

Niestety w ostatnich czasach sprawa ta uległa zastojowi, z którego jednak musimy się obudzić i wejść na nowe tory.

Reorganizację TCL. w Wąbrzeźnie rozpoczęliśmy z dniem 15. maja br. od umieszczenia bibljoteki ponownie w dawnej sali w szkole żeńskiej przy ulicy Wolności. Otwarcie jej jednak i oddanie do użytku publiczności odbędzie się dopiero po uporządkowaniu i skompletowaniu z końcem maja, kiedy odbędzie się równocześnie ogólne zebranie członków TCL. z udziałem przedstawiciela zarządu głównego z Grudziądza, o czem osobno zawiadomimy.

Wierzymy, że w zebraniu tem weźmie udział całe społeczeństwo miasta i powiatu, kto tylko zajmuje się sprawą oświaty i kultury narodowej, kto rozumie jej wartość i kto w tym kierunku już pracował lub pracuje.

Wznawiając działalność bibljoteki TCL. postanawiamy tym razem dać jej już takie podstawy, aby stała się trwałą placówką oświatowo — kulturalną dla miasta i powiatu, aby ą można w najbliższej przyszłości rozszerzyć na publiczną czytelnię i przez umieszczenie radja zamienić na przybytek nie tylko pożytecznej pracy, ale i miłej rozrywki umysłowej dla szerokich mas pracowników umysłowych i fizycznych. Jeśli ponadto powiedzie się nam zamiar zorganizowania przy bibljotece akcji odczytowej, będziemy mogli z uczuciem zadowolenia powiedzieć, że spełniamy godnie nasz społeczno — narodowy obowiązek względem siebie i swoich najbliższych.

Pracy organizacyjnej i kierownictwa bibljoteką do ogólnego zebrania i nowych wyborów całego zarządu podjął się inspektor szkolny p. Matuszkiewicz, który tą drogą zwraca się do wszystkich, komu dzisiejsza odezwa przemawia do serca i przekonania, z gorącą prośbą:

1) O zwrot książek, które są własnością bibljoteki, a które poznać można po pieczątce TCL.

2) o ofiarowanie dla bibljoteki książek własnych, zwłaszcza nowych, które po przeczytaniu leżą w domu bezużyteczne a w bibljotece mogą służyć wielu spragnionym wiedzy i przyjemności czytelnikom i spełnić właściwe swe zadanie.

Książek zniszczonych i zdekompletowanych nie przyjmuje się.

3) O ofiarowanie dla czytelni świeżych numerów tygodników i pism ilustrowanych, oraz popularno — naukowych lub dawniejszych roczników, przyczem zaznacza się, że dzienników lub pism o jakiem kolwiek zabarwieniu politycznem nie przyjmuje się.

4) O dobrowolne ofiary pieniężne na odświeżenie i powiększenie bibljoteki nowemi wydawnictwami.

5) O zaofiarowanie swej współpracy i projektów ze strony wszystkich osób, które się czemkolwiek do ożywienia ruchu w bibljotece, w czytelni, lub w sekcji odczytowej przyczynić mogą.

Ponadto ze strony zarządu gorąco apelujemy do dawnych członków i nowych sympatyków, aby wszyscy zgłaszali swe przystąpienie do TCL. i wpłacali składki za rok 1930 (do dawniejszych nie mamy pretensji), oraz aby zachęcali do tego wszystkich swoich znajomych. Zamiary nasze spełnimy tylko wtedy, gdy do współpracy staniemy a przynajmniej z datkami pośpieszymy w s z y s c y.

Zgłoszenia i ofiary w książkach, pismach i gotówce, oraz składki członkowskie do ogólnego zebrania przyjmuje się każdego dnia do godziny 13-tej w inspektoracie szkolnym przy ul. Dąbrowskiego, oraz w dni targowe od godziny 16 do 18 (cd 4—6 pp.) w bibljotece przy ul. Wolności w szkole żeńskiej.

Za dotychczasowy zarząd:

Matuszkiewicz, inspektor szkolny.
Przewodniczący: Leon Szwarc, burmistrz.
Kierownik sekretarjatu i bibljoteki: W.

Na karę śmierci.

Lwów, 20. 5.

Dziś przed tutejszym sądem przysięgłych zakończyła się trwająca od 2 dni rozprawa przeciwko czeladnikowi piekarskiemu niejakiemu Michałowi Razikowi oraz Władysławowi Kładko, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo, popełnione w październiku roku ub. na tle rabunkowym na osobie Natana Schmira, syna piekarskiego z Winnika pod Lwowem, któremu zrabowali 240 złotych. Trybunał na dzisiejszej rozprawie odmówił żądaniu obrony powołania nowych świadków oraz ekshumacji zwłok zmarłego, poczem postawił ławie przysięgłych 12 pytań. Po przemówieniu prokuratora i obrońców trybunał na podstawie wyroku przysięgłych wydał wyrok, skazujący obu morderców na karę śmierci

Sejm został zwołany na 23 bm.

Warszawa, 20. 5.

P. Prezydent Rzplitej podpisał dziś następujący dekret: Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuję Sejm do miasta stoł. Warszawy na sesję nadzwyczajną od dnia 23 maja 1930 r. Warszawa, dn. 20 maja 1930 r. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek.

Katowice, 21. 5. Tel. wł.

Sejm śląski został zwołany na dzień 27 bm. Według pogłosek na pierwszem posiedzeniu wysunięta zostanie na marszałka kandydatura dotychczasowego marszałka sejmu śląskiego Wolnego.

Proces o napis „precz z fajdanem".

Sprawa została umorzona z powodu braku cech przestępstwa.

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu grodzkiego 9 okręgu w Warszawie, przy ul. Nowowiejskiej 17 znalazła się sprawa trzech akademików Stefana Suchowiaka, Gustawa Łazarewicza i Stefana Mądrzykowskiego, którym akt oskarżenia zarzuca, że

„w dn. 19. marca rb. w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej znieważyli osobę urzędową ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego przez to, że na rozklejonych na murach domów plakatach, wzywających ludność do uczczenia imienin marszałka Piłsudskiego, pisali czarną farbą wyrazy „precz z fajdanem" i „00". Przestępstwo to przewidziane jest w art. 532 p. 2 kk. i na zasadzie art. art. 15 i 24 K. P. K. podlega właściwości sądu powiatowego w Warszawie".

Akt oskarżenia sporządził wiceprokurator do spraw politycznych Gruszkowski.

Pierwsi dwaj oskarżeni nieco wcześniej a w chwilę potem i trzeci został zatrzymani na ulicy przez posterunkowego 11 kom. pol. Bolesława Brzezińskiego. Wszyscy trzej byli zatrzymani w komisarjacie następnie przekazani policji politycznej. W sprawie ich przeprowadzono dochodzenie prokuratorskie i wszystkich przesłuchiwano u sędziego śledczego. Do malowania na plakatach wspomnianych napisów przyznali się.

Na rozprawę post. Brzeziński wezwany jako świadek nie stawił się. Suchowiaka i Łazarewicza bronił adw. L. Kwiatkowski, Mędrzyckiego — adw. Jan Jodzewicz.

Obrońcy postawili wniosek o umorzenie sprawy z powodu braku cech przestępstwa. Obraza marsz. Piłsudskiego jeżeli nastąpiła, to w każdym razie nie z tytułu ani w czasie pełnienia urzędowania. Imieniny p. Piłsudskiego są jego sprawą prywatną.

Wiceprokurator Kawczak przeciwko wnioskowi obrony nie oponował. Sędzia Dulinicz postanowił, zgodnie z wnioskiem obrony sprawę umorzyć.

Tragiczny strzał.

Zamiast dzika, zastrzelił strażnik człowieka.

Tuchola, 21. 5. Tel. wł.

W nocy z 18-go na 19 bm. wydarzył się na polach Wielkiej Komorzy, tut. powiatu wstrząsający wypadek. Miejscowy strażnik p. Nikodem Babiński wyszedł wieczorem około godz. 10 na polowanie na dziki. Idąc na skraju lasu w pewnej chwili spostrzegł poruszającą się czarną plamę. W mniemaniu, że to dzik, B. strzelił w tym kierunku i położył na miejscu trupem człowieka. Wypadek zgłosił B. natychmiast zarządowi majętności, który telefonicznie zawiadomił policję w Tucholi.

Stwierdzono śmierć nieszczęśliwego, który zmarł wskutek postrzału w piersi grubym śrutem. Z dokumentów, jakie zmarły miał przy sobie wynika, że jest to niejaki Wasyl Humeniak z woj. Stanisławowskie go, lat 24, bez stałego miejsca zamieszkania. Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej, która dokonała na miejscu sekcji zwłok. Pogrzebem zajął się zarząd majętności. Babiński za spowodowanie wypadku odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Bunt więźniów w Rawiczu.

Poznań, 20. 5. PAT.

Jedno z pism donosi z Rawicza, że w tamtejszem więzieniu karnem wybuchł w niedzielę bunt i trwał jeszcze przez dzień wczorajszy. Powodem zaburzeń miało być podobno wykrycie planu ucieczki większej liczby więźniów, którzy wybili już otwór w ścianie więzienia i zaopatrzyli się w sztaby żelazne, któremi mieli obezwładnić służbę. Wówczas spostrzeżono przygotowania do ucieczki i unieszkodliwiono ją, ale równocześnie wywołało to niezadowolenie wśród więźniów, które przejawiło się w awanturze. Na miejsce wypadku przybył z Leszna prokurator sądu okręgowego celem przeprowadzenia dochodzeń.



Kongres „paneuropejski"
rozpoczął swe obrady 18 bm. w Berlinie. Siedzą: Tomasz Mann, pani Coudenhove-Calergi i jej mąż (prezydent Unji Paneuropejskiej), b. jugosłowiański min. Ninczicz i były francuski min. Loucheur.

Posadki... mandaciki...

Jak informują z Warszawy — poseł z klubu Be-Be, p. Mianowski, ma być mianowany niebawem prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Pan Mianowski „położył zasługi" około organizowania sanacyjnego „stanu średniego", co mu się zupełnie nie udało.

Dziwnem jest, że sanacyjny organ Piernogi De-Be (nr. 117 z dn. 21. 5.) notując wiadomość o nominacji posła Mianowskiego w nawiasie podaje (Ch. D.). Czyżby sanacja nadnotecko - furdygowska nie wiedziała o tem, że p. Mianowski opuścił szeregi chrześcijańskiej demokracji i przeniósł się do Be-Be. Po co te figle p. Piernoga?

Byczo jest...

Organ „radosnej twórczości" „Gazeta Polska" (nr. 134 z dn. 18 5. br.) zamieszcza 156 ogłoszeń licytacyjnych komorników.

Tenże sam organ w numerze 136 z dn. 20. 5. br. zamieszcza 37 ogłoszeń komornikowsko — licytacyjnych.

Każdy nieomal numer przynosi w kancelarji komornika kilka tysięcy dochodu z nieszczęścia ludzkiego wywołanego pułkownikowskim „wyścigiem pracy".

Miejscowy organ wojewodzińsko-ziemiański „De-Pe" specjalizuje się obecnie... w pirytusie, drukując płatne ogłoszenia odnoszące się do cen: czystych, zwykłych, wyborowych, luksusowych.

W jednym tylko numerze 117 zamieścił Depek aż dwa olbrzymie ogłoszenia „spirytusowe". Niema to jak mieć uznanie... w spirytusie.

Byczo jest.

Z Rady Ministrów.

Warszawa, 20. 5.

Dn. 20 maja 1930 r. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Sławka odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono m. in. wniosek kierownika Ministerstwa Skarbu w sprawie akcji kredytowo-budowlanej, a w szczególności o zużyciu wpływów z pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej wartości nominalnej 50 miljonów złotych w złocie oraz wniosek o rozszerzenie granic miasta Borysławia. Ponadto Rada Ministrów uchwaliła upoważnić wojewodę śląskiego do wniesienia do Sejmu śląskiego projektów szeregu ustaw.

Nowy poseł łotewski.

Warszawa, 20. 5.

Dn. 20 maja w godzinach popołudniowych poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki łotewskiej Groswald złożył p. Prezydentowi Rzplitej Polskiej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

Gość łotewski w Warszawie.

Warszawa, 20. 5.

Bawiący w Warszawie szef sztabu głównego Łotwy płk. Wallenius zwiedził w dniu dzisiejszym pierwszy D. A. K., 36 pp., a następnie szkołę podchorążych inżynierji.

Woda opada...

Stanisławów, 20. 5.

Powódź wskutek ustania ulewnych deszczów nie przybiera na rozmiarach. Wezbrane wody opadają. W powiecie kołomyjskim na drodze Kolomyja — Ispas most zerwany. Na drodze Kosmacz — Jabłonów dwa mosty zerwane, dwa inne mosty uszkodzone. Z miasta Wiorbioza i Iznim w powiecie kołomyjskim ewakuowano około 500 osób. Dziś p. wicewojewoda stanisławowski Końcowicz zwiedził okolice w powiecie śniatyńskim, nawiedzone klęską powodzi. P. wicewojewoda pozostawił staroście fundusze przeznaczone na dożywianie ewakuowanej ludności powiatu.

Rozmowa telefoniczna Warszawa—Sydnej.

Warszawa, 20. 5.

W dniu dzisiejszym odbyła się rozmowa telefoniczna pomiędzy Warszawą a Sydney w Australji. Konsul honorowy Rzplitej w Sydney Iart telefonował do Ministerstwa Spraw Zagr. i rozmawiał z kierownikiem referatu anglo - amerykańskiego p. radcą Biega. Połączenie pomiędzy Warszawą a Sydney miało miejsce za pośrednictwem Londynu. Próbna ta rozmowa odbyła się o godz. 20.15 dnia 20. bm. według czasu warszawskiego, zaś według czasu w Sydney o godz. 5.25 dn. 21 bm.

Otwarcie Targów Katowickich

Katowice, 20. 5.

Dziś po południu na terenie wystawy parku Kościuszki odbyło się otwarcie Targów Katowickich, na które przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, przedstawiciele przemysłu, kupiectwa oraz liczni zaproszeni goście. Po przemówieniu prezydenta miasta Katowic dr. Kocura, który podkreślił znaczenie Targów Katowickich, mających na celu zbliżenie konsumenta do producenta, p wicewojewoda Żurawski przeciął wstęgę otwierając wejście. Po tej uroczystości goście udali się na zwiedzanie stoisk.

KRONIKA.

Środa 21: — Wiktora.
Czwartek 22: — Heleny.

⊙ **Jeszcze kilka miejsc wolnych na kursie gospodarstwa domowego,** a zatem dziewczęta zwłaszcza ze „Stowarzyszenia Młodzieży" winny się namyśleć i na kurs ten podążyć, aby nabyć tam koniecznie potrzebnych wiadomości.

Opłata miesięczna wynosi 20 zł. wpisowe 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje się w domu p. Fenskowej ul. Wolności 6.

⊙ **„Hrabia Monte Christo".** Dziś w środę wyświetla się w kinie „Dwór Wąbrzeski" epokowy film „Hrabia Monte Christo". Wartość filmu tego ogólnie znana i doceniana, nie potrzebuje specjalnego reklamowania i niewątpliwie ostatni ten seans będzie się cieszył niemniejszem powodzeniem niż poprzednie.

⊙ **Przytrzymanie.** Sprawca wypadku motocyklowego p. H. Busch został przez policję narazie przytrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

⊙ **Propagandowy film L. O. P. P.** We wtorek o godzinie 4-tej po południu w sali kina „Słońce" wyświetlono staraniem Wojewódzkiego Komitetu LOPP. film propagandowy, ilustrujący sposób obrony przeciwgazowej. Wyświetlenie filmu zostało poprzedzone przemówieniem p. kpt. Abramowicza z Torunia, w którem mówca przedstawił zebranym niebezpieczeństwo chemicznych środków walki w przyszłej wojnie i nawoływał do gremjalnego zapisywania się na członków Ligi, która ma za zadanie uświadamianie szerszych mas o grożącem niebezpieczeństwie i pouczanie o środkach obronnych.

⊙ **Walne zebranie Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości.** W dniu 19 bm. odbyło się w sali hotelu Pod białym orłem walne zebranie wspomnianego Towarzystwa przy udziale około 50 członków. Zebranie zagaił prezes p. Grajewski, poczem wybrano jako marszałka zebrania p. Balickiego. Następnie sekretarz p. Sigurski odczytał sprawozdanie z działalności i przedstawił stan kasy. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo czyniło starania nad uzyskaniem umorzenia dodatku do podatku od nieruchomości, jako też zabiegał zarząd choć bezskutecznie w sprawie podatku drogowego. Poza tem zarząd współpracował z centralą właścieli nieruchomości i na zjazdach wyrażał wolę swych członków w odniesieniu do żywotnych zagadnień obchodzących ogół członków.

Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Cały zarząd wybrano jednogłośnie i skład jego przedstawia się obecnie następująco: pp.: Grajewski prezes, dr. Piotrowski zast. prezesa, Sigurski sekretarz, Żuralski zast. sekretarza, Muszarska skarbniczka, Chmielewski, Strzyżewicz i Lewandowski ławnicy. Wybrano również komisję rew., do której weszli pp. Balicki i Malinowski.

W wolnych głosach poruszano sprawę ochrony lokatorów, projektu rządowego o utworzeniu funduszu budowlanego i inne

⊙ **Baczność „Lutnia"!** Dziś w środę lekcja śpiewu w zwykłym lokalu i o zwykłym czasie. Przybycie wszystkich obowiązkowe.

⊙ **Spółka Łowiecka w Wąbrzeźnie.** Ponowne doroczne zebranie wyznacza się na dzień 1 czerwca br. na godzinę 5 po południu w lokalu p. St. Klimka. O ile na niniejsze zebranie walne nie stawi się statutowa ilość członków Spółki Łowieckiej, to 15 minut później odbędzie się ponowne zebranie celem powzięcia koniecznych uchwał bez względu na ilość obecnych członków. Zwołane bowiem na dzień 18 maja br. doroczne walne zebranie nie mogło się odbyć z uwagi na małą ilość członków, przybyłych na to zebranie. Zarząd.

⊙ **Walne zebranie Klubu Sportowego** „Pomorzanka" odbędzie się we wtorek dnia 27 maja br. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu p. St. Klimka z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Sprawozdanie zarządu. 3. Wybór nowego zarządu. 4. Wnioski. 5. Wolne głosy. — W razie nieprzybycia statutowo przepisanej ilości członków, pół godziny później odbędzie się następne walne zebranie, którego uchwały będą prawomocne. Zarząd.

⊙ **Plenarne zebranie Tow. Śpiewu Młodzieży Żeńskiej św. Cecylji w Wąbrzeźnie** odbędzie się we czwartek dnia 22 maja br. o godz. 20,45 w salce wikarjówki. Z powodu ważnych obrad prosimy o przybycie wszystkich członkiń nieczynnych i czynnych.

⊙ **Rozkład jazdy.** Nowy rozkład jazdy obowiązujący od 15. bm. w wydaniu książkowem można nabywać w administracji naszego pisma za cenę 80 gr.

⊙ **Do wiadomości wszystkim.** Do łaskawej wiadomości wszystkim podajemy, co zresztą każdy przyzna, że żyjemy w czasach, w których niebawem będą miały miejsce wydarzenia polityczne o doniosłem znaczeniu na daleką przyszłość. — Każdy chcący śledzić te wypadki, winien w interesie własnym zaabonować „Gazetę Wąbrzeską" na miesiąc czerwiec.

⊙ **Walne zebranie ochotniczej straży pożarnej.** W niedzielę, dn. 18. bm. odbyło się walne zebranie tutejszej ochotniczej straży pożarnej, zebranie zagaił prezes burmistrz p. Schwarz. Na zebraniu tym zdał zarząd sprawozdanie ze swej działalności. Stan kasy wykazał, że straż ma deficyt, wyrażający się w sumie 3,26 zł. Ze sprawozdania komorowego i sikawkowego, dowiedzieliśmy się, że tabor straży znajduje się w jak najlepszym porządku. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyborów w wyniku których do nowego zarządu weszli pp.: burmistrz Schwarz prezes, Pokorowski Fr. naczelnik, Śmiałowski zast. naczelnika, Pawelec komorowy, Mikulski oddziałowy, Murawski sikawkowy, Arentowicz zast. sikawkowego, Jan Radzimiński skarbnik, Stempniewski sekretarz, M. Radzimiński zast. sekretarza, rewizorzy kasy Goryński i Detlaff. Chorążowie Kuligowski, przyboczni Kuligowski Ignacy i Majewski. Sąd koleżeński Bardjan, Goryński i Gronowski.

SOSNÓWEK, pow. wąbrzeski.

Zmiana własności. W tych dniach p. Kowalski z Sosnówka sprzedał swe gospodarstwo p. Kiedowiczowi z Kurkocina.

RYŃSK, pow. wąbrzeski.

Przedstawienie. W ostatnią niedzielę od było się przedstawienie tut. Koła Amatorów. Odegraną została sztuczka pt.: „Mimowoli lekarzem". Przedstawienie wypadło bardzo udatnie. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. ⊙

Kradzież świń. Pp. Wali i Mrózkowi w Ryńsku skradziono każdemu po 4 warchlaki. Gospodarzowi w Sosnówku p. Urbańskiemu skradziono świnię wagi 2 i pół centnara. Złodzieje podobnie jak to miało miejsce ostatnio w Czystochlebiu zabili swój łup na miejscu, zabierając tylko mięso. ⊙

Bank wypłat międzynarodowych rozpoczął swe prace.

Prasa niemiecka donosi, że bank wypłat międzynarodowych rozpoczął swe prace we wtorek dnia 20 maja br. Bank centralny i grupa banków 10 różnych krajów podpisały łącznie 124.000 udziałów po 2.000 franków szwajcarskich każdy. — Pierwsza część pokrycie w wysokości 25 proc. podpisanego kapitału w sumię wynoszącej około 61 miljonów franków szwajcarskich została już oddana do rozporządzenia banku. Zgłoszenia poszczególnych innych banków całego świata będą rozważane na jednem z późniejszych posiedzeń rady administracyjnej. W kilka godzin po wejściu w życie planu Yuonga bank otrzymał od generalnego agenta wypłat odszkodowawczych sumę około 225 miljonów franków szwajc. Wszystkie sumy otrzymane od Parkera Gilberta, które nie miały swego przeznaczenia zostały zdeponowane w banku.

Strajk w Palestynie.

Berlin, 20. 5.

Korespondent „Berliner Tageblatt" donosi z Jerozolimy: Jako protest przeciwko wydanym zarządzeniom przez rząd mandatowy w sprawie wstrzymania immigracji do Palestyny rada narodowa żydowska postanowiła wezwać całą ludność żydowską do generalnego strajku. Strajk wyznaczony został na czwartek bieżącego tygodnia. W całym kraju mają się odbyć zgromadzenia protestacyjne. Prasa żydowska wszystkich odcieni atakuje ostro rząd.

Targ na bydło.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania Cen.

Poznań, dnia 20. 5 30 r.

Spędzono wołów 109, buhajów 175, krów 404 bydła —, świń 1701, cieląt 838, owiec 312
Razem zwierząt 3539

Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	122—126
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	110—114
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	120—124
Tuczone mięsiste	110—116
Nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	120—124
Tuczone mięsiste	110—114
Nie tuczone, dobrze odżywione	96—100
Miernie odżywione	76—080
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	122—126
Tuczone mięsiste	114—120
Nie tuczone, dobrze odżywione	100—110
Miernie odżywione	090 096
Młodzież:	
Dobrze odżywione	096—100
Miernie odżywione	090—096
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytucz.	140—150
Tuczone cielęta	130—136
Dobrze odżywione	110—120
Miernie odżywione	100—106

Przebieg targu spokojny.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edward Piszcz, Wąbrzeźno, Wolności 55.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.

Niżej podajemy 2 kwity do zamówienia **„Gazety Wąbrzeskiej"**. Ktoby już odnowił prenumeratę niechajże kwit wytnie i da go sąsiadowi który wypełnione zamówienie niech odda na poczcie lub listowemu, który się zgłosi po odbiór pieniędzy.

Do Urzędu Pocztowego w ....

Zamówienie. Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo „Gazetę Wąbrzeską" **na czerwiec 1930 za zł 1,69** włącznie oplat poczt. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem*)
Należytość za prenumeratę proszę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko ....

Miejsc. .... ul. i nr. ....

Kwit pocztowy na zł ...., tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej" **za czerwiec 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1930 r.

(Niestosowne wykreślić.) podpis: ....

Do Urzędu Pocztowego w ....

Zamówienie. Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo „Gazetę Wąbrzeską" **na czerwiec 1930. za zł 1,69** włącznie oplat poczt. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem*)
Należytość za prenumeratę proszę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko ....

Miejsc. .... ul. i nr. ....

Kwit pocztowy na zł ...., tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej" **za czerwiec 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1930 r.

(Niestosowne wykreślić.) podpis: ....